

MARIA NOWAK-KIEŁBIKOWA, POLSKA—WIELKA BRYTANIA  
W LATACH 1918—1923. KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW POLITYCZNYCH  
Warszawa 1975, ss. 447

Ostatnia publikacja Marii Nowak-Kiełbikowej, *Polska-Wielka Brytania w latach 1918—1923*, ujawniła szerokiemu kręgowi czytelników literatury historycznej smutną prawdę; nie można oczekiwać szybkiego ukazania się historii dyplomacji polskiej okresu międzywojennego, jeśli tak ważny jej rozdział jak stosunki polsko-brytyjskie nie wzbudził dotychczas większego zainteresowania polskich badaczy. Praca Nowak-Kiełbikowej, jakkolwiek dotyczy tylko pierwszych czterech lat powojennych, nabiera więc szczególnego znaczenia nie tylko ze względu na rolę, jaką w tym okresie odegrała Wielka Brytania wobec państw małych, ale i z uwagi na wpływ jaki jej polityka wywarła na kształtowanie się racji stanu niepodległej Polski.

Podjęwając się trudnego zadania wypełnienia luki w naszej historiografii, autorka stanęła przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na pytanie o charakter stosunków między dwoma państwami przy uwzględnianiu układu sił między wielkimi mocarstwami z jednej, a odrodzonymi lub nowo powstałymi państwami z drugiej strony oraz czynników geograficznych, ekonomicznych, ideologicznych a nawet psychologicznych wiążących się nieodłącznie z zagadnieniami polityki zagranicznej. Spełnić też powinna autorka inne oczekiwania czytelnika — rozprawienie się ze stereotypami postaw i sądów zakorzenionymi w literaturze przedmiotu i poddyktowanymi początkowo emocjonalnym a następnie marginalnym traktowaniem stanowiska brytyjskiego wobec spraw polskich. Czy omawiana książka spełnia wszystkie związane z nią nadzieje?

Oparta na bogatych materiałach źródłowych drukowanych i archiwalnych uwzględniających poza krajowymi także, dostępne od niedawna akta Foreign Office, oraz na obfitej kilkujęzycznej literaturze jak też na prasie (w skromnym jednakże wymiarze) frapuje czytelnika mnóstwem ciekawych spostrzeżeń, informacji, przemyśleń podanych w sposób jasny, klarowny z wyczuwalną dbałością o efekty erudycyjne. Układ treści chronologiczny. Data uznania przez Wielką Brytanię rządu polskiego de iure wyznacza początek rozważań zawartych w pięciu rozdziałach, których kolejne cezury: styczeń 1920 r., marzec 1920 r., marzec 1922 jak i zamykająca całość data 14 marca 1923 — wskazują jasno na punkt widzenia autorki, iż sprawy terytorialne i graniczne stanowią wówczas węzłowe zagadnienie stosunków polsko-brytyjskich. W rozdziale wstępnym zajmującym się kontaktami między dwoma krajami w czasie wojny dochodzi autorka do sformułowania głównych założeń brytyjskiej dyplomacji w odniesieniu do okresu powojennego opierających się przekonaniu, iż po podpisaniu pokoju przez Niemcy i po ustabilizowaniu się sytuacji w Rosji te dwa państwa decydować będą o równowadze sił na kontynencie europejskim. Polska zatem nie miała należeć do strefy zainteresowania brytyjskiego i nie należało z tej strony wiele oczekiwać, zważywszy również dalekie miejsce spraw polskich w hierarchii celów polityki imperialnej.

Jest to jednak schemat mało przydatny w analizie stosunków polsko-brytyjskich w pierwszych miesiącach 1919 roku, ważnych ze względu na obrady Konferencji Pokojowej. Okazuje się bowiem, w świetle materiałów przytoczonych przez

autorke, że koncepcje Foreign Office oraz większej części delegacji brytyjskiej na Konferencję nie były wcale Polsce wrogie. Co prawda nie pokrywały się one z propozycjami inkorporacyjnymi czy federalistycznymi, w których realizację na dobrą sprawę nikt przecież nie wierzył, ale uwzględniały zasadnicze postulaty rewindykacyjne Polski. Uznawano polskie prawa do Górnego Śląska z częścią Opolskiego, do Poznańskiego i Śląska Cieszyńskiego, godzono się na dostęp do morza. Na wschodzie, tendencja stała, postulowano przyjęcie granicy etnograficznej. W sprawie Gdańska i Galicji Wschodniej po wzajemnych konsultacjach ekspertów brytyjskich i amerykańskich dopuszczano korzystne dla Polski decyzje, znane w postaci porozumienia Howarda-Lorda. Powszechnie też znane jest przychylnie Polsce stanowisko członków brytyjskich Komisji do spraw Polskich i Misji Międzysojusznicy kierowanej przez Noulensa. Istnieją również wszelkie dane, by sądzić, że stanowisko to było podzielane przez brytyjską opinię publiczną. Jak zatem wytłumaczyć zmianę postawy Wielkiej Brytanii wobec sprawy Gdańska i Górnego Śląska ujawnioną w wystąpieniach Lloyd George'a? Osobistą, wrogą Polsce polityką szefa delegacji brytyjskiej? Twierdzić tak oznacza ulegać tradycyjnemu i tradycyjalnemu traktowaniu historii stosunków międzynarodowych jako samodzielnej aktywności dyplomatów. Przypominanie obecnie ścisłego związku jaki istnieje między koncepcjami, ideami i ambicjami polityka a potencjałem ekonomicznym, militarnym i politycznym kraju, który on reprezentuje, jest powtarzaniem truizmu, koniecznym jednak, by uświadomić sobie, że wyjaśnienie postawy Lloyd George'a bez sięgnięcia do prądów dominujących w społeczeństwie brytyjskim, bez uwzględnienia działalności „grup nacisku”, partii politycznych, czy wreszcie propagandy oznacza po prostu pominięcie problemu. Szkoda zatem, że autorka, dając w dalszych rozdziałach dowody wielkiej wnikliwości w szukaniu głębszych przyczyn brytyjskiej dyplomacji w tym przypadku pozostała przy nieco tautologicznym stwierdzeniu, że na początku 1919 roku tendencje polityki brytyjskiej (tzn. wrogie Polsce — J. Ł.) nie ujawniły się tak wyraźnie jak w okresie późniejszym (s. 75) Sądzić można, że dokładniejszy sondaż opinii publicznej pozwoliłby na pełniejszą odpowiedź. Znana ignorancja Lloyd George'a w zakresie geografii była punktem wyjścia dla wyjaśnienia przyczyn jego „zaangażowania” w sprawy polskie. „Jaki przypadek spowodował, że usłyszał on o Gdańsku” zastanawiał się „Morning Post” 19 kwietnia 1919 r; w sprawie „wpływów szczególnych interesów” interpelował w Izbie Gmin Mac Neill, a „Times” 7 czerwca 1919 wymienił obok Lloyd George'a nazwiska innych słuchaczy szkoły pod nazwą „Bądź dobry dla Niemiec”.

O ile zatem w odniesieniu do sprawy granic zachodnich pozostaje kilka pytań bez odpowiedzi o tyle należy uznać wielki wkład autorki w rozszyfrowanie polityki Wielkiej Brytanii wobec Rosji i stanowiącej funkcję tej polityki — sprawy polskich granic na wschodzie. Po raz pierwszy w pełni ukazany został mechanizm dostosowywania środków dyplomatycznych w konflikcie polsko-ukraińskim, polsko-litewskim i polsko-radzieckim do interesów brytyjskich w tej części Europy. Wyczerpująca jest analiza przyczyn niezdecydowanej postawy Wielkiej Brytanii w czasie wojny 1920 roku, jak też wszechstronne omówienie noty Curzona z 11 lipca tegoż roku powodującej w dotychczasowej literaturze przedmiotu tak wiele kontrowersji.

Godne uwagi są również wyniki badań autorki nad założeniami polskiej polityki zagranicznej wobec Wielkiej Brytanii. Dokładnie została tu udokumentowana teza, że Polska mimo częściowego uzależnienia od wielkich mocarstw, prowadziła w tym okresie politykę samodzielną, przestając być wykonawcą ich woli od momentu, gdy koncepcje obu stron stawały się nie do pogodzenia. Tak na przykład należałoby ocenić większość jej posunięć w walce o poszerzenie terytoriów na wschodzie. Próby polskiej dyplomacji zainteresowania Wielkiej Brytanii Polską jako o-

środkiem skupiającym wokół siebie małe państwa, szczególnie nadbałtyckie i pośrednikiem w kontaktach z Rosją Radziecką, Nowak-Kiełbikowa uważa za skazane na niepowodzenie. Wynikało to ze znanych założeń brytyjskiej polityki wobec Europy środkowej, ale przede wszystkim ze słabości polskiej dyplomacji. Można się zgodzić w tym ostatnim punkcie z autorką pod warunkiem, że dyplomację rozumieć będziemy w szerokim sensie wraz z nowoczesnymi narzędziami jej prowadzenia, a zwłaszcza z propagandą polityczną. Niewątpliwie to, co czyniono na tym polu ze strony polskiej było kroplą w morzu potrzeb wobec luki, jaką w świadomości społecznej Zachodu, a szczególnie Wielkiej Brytanii wytworzyły lata rozbiorów. Umiejętnie prowadzona akcja oddziaływania na opinię publiczną, jak tego dowiodła polityka Venizelosa w tym okresie, potrafi przynieść ogromne efekty polityczne<sup>1</sup>. Propaganda jednakże nie może być zawieszona w próżni i dużo racji jest w przytoczonych przez R. Dybowskiego słowach dziennikarza angielskiego, iż „decydującą rzeczą jest to, co się u was aktualnie w kraju dzieje”<sup>2</sup>. Ta naturalna reklama nie mogła być wówczas najlepsza i trudno czynić zarzut Wielkiej Brytanii, że nie doceniła znaczenia ekonomicznego Polski, kiedy wobec rosnącej inflacji pojęcie „Polish Finance” miało nad Tamizą podobną wymowę jak niemieckie „Polnische Wirtschaft”.

Z drobniejszych uwag: zbyt daleko idące wydają się próby szukania genezy sojuszu polsko-francuskiego w ustanowieniu stref wpływów w Rosji w końcu 1917 r. (s. 74) jak też interpretacja „Principo plan” — konferencji przedstawicieli rządów rosyjskich na Wyspach Książęcych — jako planu neutralizacji rewolucji rosyjskiej. Wydaje się raczej, iż był to taktyczny zabieg wobec opinii publicznej dla pogodzenia zasad wilsonizmu z prowadzoną polityką interwencji wobec Rosji Radzieckiej, na co wskazuje użycie białej emigracji dla zbojkotowania propozycji.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli nawet niektóre sugestie czy brak ocen prowokują do dyskusji, to równocześnie przedstawienie bogatych materiałów dokumentujących każde wydarzenie pozwala czytelnikowi na samodzielną ocenę i interpretację, co czyni z powściągliwości autorki w formułowaniu własnych sądów zaletę godną upowszechnienia w opracowaniach z zakresu historii najnowszej.

Józef Łaptos

<sup>1</sup> D. Kitskis, *Propagande et pressions en politique internationale. La Grèce et ses revendications à la Conférence de la Paix 1919—1920*, Paris 1963.

<sup>2</sup> R. Dybowski, *Anglia po wojnie*, Kraków 1924, s. 195.